



Z pobytu Polaków w Pradze: Grupa słuchaczy „kursu literatury powszechnej” z prelegentem Lucyanem Rydlem (X).

których tak rzadko kto odwiedza, a przecież każde słowo w ojczystej mowie, każda książka polska, każdy najskromniejszy upominek łagodzi ich tęsknotę za krajem, za rodziną i osiada żołnierską dolę wśród obcych. Tę zbożną służbę samarytańską spełnia w miarę sił i środków sekcyja szpitalna „Tow. św. Wincentego a Paulo”.

W działalności kulturalnej wśród wychodźców polskich w Pradze zapisał piękną kartę mimo krótkiego i chwilowego tamże pobytu dr. Lucyan Rydel, znany jako autor i wysoko ceniony także przez Czechów. Przez „Zaczarowane koło”, grane podczas pobytu autora w stolicy Czech przez artystów teatru na Kral. Vinohradach, zyskał autor wielką popularność wśród szerokich sfer ludności czeskiej. Dr. Lucyan Rydel urządził dla wychodźców w Pradze „kurs literatury powszechnej”. Wychodźcy uczyli się nań licznie i nie szczędzili prelegentowi gorących słów uznania, a młodzież akademicka, dla której dr. Rydel zapewnił wstęp wolny na cały kurs — objawów wdzięczności.

Na zakończenie należy tu jeszcze wspomnieć



Z walk w Polsce: Armaty na pozycji.

o działalności księdza prof. Juliana Knoppa, katechety gimnazjum polskiego. Odprawiał on nabożeństwa polskie w kaplicy farnej św. Alojzego na Kró-

lewskich Winnicach (Kral. Vinohrady), jak i w kaplicy „Johanneum”, internatu czeskiego Braci Szkolnych, którzy też odstąpili swój budynek na bursę polskiej młodzieży szkół średnich. W kaplicy Braci Szkolnych wychodźcy galicyjscy święcili wszystkie święta „po polsku”, bo w ojczystym języku słuchali tam nabożeństw przed ołtarzem z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i przeżywali z swym kaznodzieją, ukochanym księdzem katechetą, wszystkie przykre i radosne chwile narodu polskiego i jego tułaczki. Tam też chór, złożony z garstki studentów, akademików i pań pod kierownictwem p. Michała Knoppa, brata księdza i p. Schindlera ze Stanisławowa, śpiewał pieśni kościelne i narodowe.

A wszystko to było niepodzielną zasługą księdza Knoppa, który wszędzie zabiegał, łączył i godził poważnionych, tworzył nowe pola pracy dla dobrej kolonii. On też wraz dyrektorem gimnazjum polskiego, Sznajdrem, założył bursę polską, gdzie zgromadził młodzież, rozproszoną na bruku wielkomiejskim bez chleba, bez ubrania, bez opieki. Ksiądz Knopp był rektorem tej bursy, katechetą i opieku-



Z pobytu Polaków w Pradze: Grono pań polskich „Tow. św. Wincentego a Paulo. 1) Prezesowa p. Krzeszowa, 2) skarbniczka drowa Preidlowa, 3) przewodnicząca sekcyi szpitalnej drowa Borowiecka.